

ANNA SUCHNI-GRABOWSKA
MAŁGORZATA KOŚKA

Przywilej Zygmunta Augusta dla Hirsza Jelenia, rabina w Lubomli (1566 r.)¹

Luboml w ziemi chełmskiej² należała do osiedli miejskich z najwcześniejszymi skupiskami ludności żydowskiej na obszarach wschodnich Królestwa Polskiego. Akta skarbowe wymieniały tu osadników wyznania mojżeszowego już za panowania Ludwika Andegaweńskiego, między 1370 a 1382 r.³ Kolejny zapis źródłowy – ogólnopolski rejestr gmin żydowskich z 1507 r. – zawiera zryczałtowane kwoty podatku „koronacyjnego” na rzecz Zygmunta I⁴. Najciekawsze dane wnoszą rejestry szosu z 1567 r.⁵ Wymieniają one w Lubomli 140 Żydów, co stanowiło 16% zaludnienia, gdyż miasteczko liczyło wówczas według szacunków Aleksandra Jabłonowskiego ogółem 875 mieszkańców⁶. Maurycy Horn wylicza jednak odsetek Żydów w miastach ziemi chełmskiej po dziesięciu zaledwie latach na 36,6%⁷.

¹ AGAD, Metryka Koronna (MK) 99. k. 281–281v. Dokument publikujemy w dalszym ciągu.

² Obecnie Ukraina; miasto w okręgu wołyńskim w odległości 17 km od granicy RP.

³ M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975, s. 15. Z tej bogato udokumentowanej, cennej pracy korzystamy w niniejszym komentarzu wielokrotnie.

⁴ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (ASK), Rachunki Królewskie 38, k. 131v. Dokument cytowany parokrotnie przez Horna (przekręt drukarski w sygnaturze na s. 31 i 78: podano nr 39 i 32 Rachunków, zamiast 38, jak poprawnie m.in. na s. 32 i 286).

⁵ AGAD, ASK. Rejestry Podatkowe, k. 773.

⁶ *Źródła dziejowe*, t. XVIII. *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VII, cz. 2. *Ziemie ruskie*, oprac. A. Jabłonowski, Warszawa 1903, s. 162–164. Wyliczenie dotyczy „głów” gospodarzy, przy mnożniku 12 osób w rodzinie żydowskiej, lecz 7 u chrześcijan (s. 204).

⁷ M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej*, s. 64 (1578 r.). Autor ocenia krytycznie przeprowadzane w związku z podatkiem pogłównego spisy ludności żydowskiej. Na przykładzie Lwowa, ogromnego

Pierwsza fala osadników żydowskich na Rusi Czerwonej pochodziła z Hiszpanii, Francji i Niemiec⁸. Byli to Żydzi aszkenazyjscy, posługujący się językiem jidysz. Drugim etapem stał się znaczny napływ wyznawców religii możeszowej u schyłku średniowiecza i na początku odrodzenia z krajów nad morzem Śródziemnym (sefardyjczycy) oraz z terytoriów, gdzie ich położenie uległo w tym czasie pogorszeniu (dominia habsburskie, zwłaszcza Praga i Śląsk, przejęte po Jagiellonach czesko-węgierskich w wyniku klęski pod Mohaczem z 1526 r.). Pojawiali się tu też Żydzi z Wielkopolski, dochodziło bowiem do walk konkurencyjnych o rynek handlowy między mieszczanami a przybyszami żydowskimi⁹. Ich przykładem mogą być instrukcje sejmikowe ze stycznia i listopada 1534 r. Pierwsze wypowiedzają się bardzo ostro o działalności handlowej Żydów, zarzucając im, iż opanowali prawie całkowicie handel wraz z kontaktami z kupiectwem za granicą, że dopuszczają się defraudacji przy dzierżawach dochodów skarbowych i cel oraz są sprawcami narastającej drożyzny, spowodowanej szeroko uprawianym wywozem z kraju wołów, skór i innych artykułów zbytu¹⁰. Autorzy instrukcji powoływali się na szkodliwość tych zjawisk dla „wszystkich stanów”, chociaż bezpośrednio zagrożeni czuli się przede wszystkim kupcy miejscy – chrześcijanie.

Zupełnie inne stanowisko zajęła w tej samej kwestii instrukcja listopadowa sejmiku proszowickiego województwa krakowskiego¹¹, stanowiąca najprawdopodobniej reakcję na dyskusję toczoną wokół postulatów styczniowych, zgłoszonych w ogólnopolskim rejestrze izby poselskiej. Szlachta krakowska domagała się, aby Żydzi miejscowi nadal „kupczyli”, „jako są zwykli”, gdyż sprzedają oni swe towary ewidentnie taniej niż „panowie kupcy krakowscy”, którzy szlachtę „ubożą”.

Luki w funkcjonowaniu sejmów omawianego okresu pozostawiły dyskusje nad handlem żydowskim bez ostatecznego zakończenia. Jednakże na postulaty styczniowe odpowiedzieli w imieniu przebywającego na Litwie monarchy senatorowie: uchylili się od wiążących wypowiedzi, zauważyli jednak, że Żydzi uprawiają handel na podstawie nadanych im przywilejów, o jakich ewentualnym zniesieniu mógłby zdecydować jedynie król, którego są poddaniymi¹².

i bardzo bogatego skupiska żydowskiego, szacuje, że skupisko to w latach 70-tych XVI w. liczyłoby ok. 1100 osób, gdyby przyjąć co najmniej wskaźnik 6 na jedną rodzinę, których było wg spisu 182. Spis natomiast wymienił 669 osób i zaniżył wydatnie liczbę „głów” w rodzinie. *Ibidem*, s. 60.

⁸ *Dzieje Żydów w Polsce. Wybór tekstów źródłowych. XI-XVIII wiek*, oprac. P. Fijałkowski. Warszawa 1993, s. 9.

⁹ M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej*, s. 21–25, zwraca uwagę na zwalczanie z tej racji osadnictwa żydowskiego przez patrycjat miejski, a następnie przez część duchowieństwa i szlachty. Widzi też inspiracje mieszczan w powstawaniu przywilejów dla pewnych miast, w tym na Rusi Czerwonej, *de non tolerandis Iudeis*.

¹⁰ *Acta Tomicianiana*, t. XVI. cz. 1. wyd. W. Pocięcha. Wrocław 1960, s. 100, punkt 3; s. 102, punkt 3.

¹¹ *Ibidem*, t. XVI, cz. 2, wyd. W. Pocięcha, Wrocław 1961, s. 360.

¹² *Ibidem*, t. XVI, cz. 1, s. 111, punkt 3; s. 113 n., punkt 3.

„Panowanie Zygmunta I Starego było okresem przełomowym, otwierającym epokę największego rozkwitu skupisk żydowskich w dawnej Polsce. Nazwano ją zatem złotym wiekiem żydostwa polskiego” – stwierdził badacz problemu i wydawca tekstów źródłowych Paweł Fijałkowski¹³. Ta prosperity wpływała na zwiększającą się imigrację Żydów do Polski, umotywowaną niekorzystną ich sytuacją gdzie indziej.

Osadników żydowskich chętnie przyjmowali właściciele dóbr dziedzicznych, przede wszystkim latyfundiści magnaccy. Oczekiwali w związku z tym wzrostu swych dochodów dzięki przewidywanej intensyfikacji gospodarki. Żydowscy przybysze natomiast osiedlali się początkowo głównie w królewskich¹⁴, co wynikało z nadziei, że w nich właśnie znajdą najlepsze warunki do zadomowienia się. Na taki wybór wpływały zapewne w niemałym stopniu okoliczności prawne, a więc zależność poddańcza od monarchy. To on wydawał normy, określające status wyznawców religii mojżeszowej, poczynając od słynnego przywileju wielkopolskiego z 1264 r.¹⁵ Dokument ten, ogólnie dla Żydów wysoce korzystny, był potwierdzany następnie przez monarchów jako prawo ogólnopolskie, zobowiązujące również stan szlachecki.

Właściciele dóbr dziedzicznych, zainteresowani w osadzaniu na ich terytorium osadników żydowskich, nie mieli w tej sytuacji większych możliwości wystąpienia z własną ofertą, podstawowe uprawnienia zostały bowiem zawarte w dawnym ogólnopaństwowym przywileju. Zarazem świadczenia od zamieszkujących na ziemi prywatnej Żydów pobierał król. Gdyby właściciele ziemscy chcieli przybyszom dorzucić dodatkowe obciążenia na swoją rzecz, propozycje ich nie byłyby atrakcyjne. Te ostatnie, przede wszystkim ekonomiczne przesłanki, skłoniły ziemiańską szlachtę, a zwłaszcza, jak można przypuszczać, właścicieli większych dóbr do przedłożenia na sejmie 1539 r. projektu ustawy podporządkowującej Żydów w dobrach dziedzicznych całkowicie ich właścicielom – w zakresie prawnym, sądowym i gospodarczym. Sejm uchwalił zaproponowane prawo¹⁶.

Odtąd król teoretycznie miał władzę nad Żydami tylko w królewskich¹⁷ obejmujących około 25% powierzchni kraju¹⁷. W dobrach kościelnych (około 15%

¹³ *Dzieje Żydów w Polsce*, s. 10.

¹⁴ M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej*, s. 16 n.

¹⁵ M. i J. Żaryn, *Privilèges accordés aux juifs vivant en Pologne*, [w:] *Anthologie de textes. Ouvrage coordonné par Jean Carpentier*, s. 81–84. (Materiały w edycji prowizorycznej, przygotowane w 1997 r. dla Rady Europy). Na podstawie skróconej wersji przywileju [w:] *Dzieje Żydów w Polsce*, s. 15–19. Wystawcą przywileju był książę Bolesław Pobożny.

¹⁶ *Volumina Legum*, t. I, wyd. J. Chryzko, Petersburg 1859, s. 270. Jednakże przywilej Bolesława Pobożnego, rozszerzony przez Kazimierza Wielkiego, był nadal w użyciu. Ogólne potwierdzenie przysługujących Żydom przywilejów wydał w 1633 r. Władysław IV (zob. *Dzieje Żydów w Polsce*, s. 29–31).

¹⁷ A. Sucheni-Grabowska i A. Wyczański, *Les révisions des biens fonciers appartenant au domaine de la Couronne en Pologne au cours des XVI-XVIII siècles*, „*Studia Historiae Oeconomicae*”, Poznań 1973, s. 59, zwłaszcza s. 84–85.

własności ziemskiej) odpowiednie tytuły przypadały duchowieństwu¹⁸, a na pozostałym, przeważającym obszarze gruntów – stanowi szlacheckiemu. Ustawa z 1539 r. stanowiła formalnie proste przełożenie dotychczasowego statusu Żydów polskich na powszechnie w Królestwie obowiązujące prawo immunitetu. Oddawało ono, jak wiadomo, właścicielowi gruntu zwierzchność nad zamieszkującymi jego dobra stanami plebejskimi.

Ów zapis prawny wyrażał dla współczesnych intencję ujednoczenia prawa (*ius commune*), o co zabiegali rzecznicy egzekucji praw. Istotne wszakże były tu skutki praktyczne, polegające na tytule właściciela ziemi do pobierania wszystkich z użytkowania gruntu płynących odpłatności i danin, o czym wyraźnie powiedziała konstytucja z 1539 r.¹⁹ Jednakże nie należy sądzić, aby ustawa ta postawiła znak równania między położeniem ludności żydowskiej a chłopskiej. Więcej analogii można by doszukiwać się w odniesieniu do struktur prawnych mieszczaństwa polskiego, które korzystało obficie z prawa chełmińskiego, średzkiego czy magdeburskiego. I to porównanie nie wyczerpuje wszakże sprawy. „Na ziemiach polskolitewskich – stwierdza Daniel Grinberg, mówiąc o epoce pounijnej²⁰ – Żydzi stanowili jednak zarazem odrębny stan w strukturze prawno-społecznej – grupę o wyraźnie zarysowanych prawach i obowiązkach, różniących ją od sytuacji mieszczan, chłopów czy cudzoziemców”. O kształtowaniu się homogeniczności żydowskiej społeczności w Polsce przesądzały, zdaniem autora, czynniki takie, jak „nie tylko wierność tradycji judaistycznej w jej najbardziej ortodoksyjnej postaci, lecz także cała wywodząca się z niej obyczajowość i kultura” oraz rola języka jidysz²¹.

Należałoby przypomnieć o istnieniu silnych więzi wspólnotowych łączących Żydów ponad granicami władz gruntowych, czym odróżniali się oni od chłopów, a nawet mieszczan. „Plebeje” nie zdołali bowiem w Rzeczypospolitej zbudować takich struktur terytorialnych, jak organizacje kahalne, upodobnione do systemu parlamentarnego Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, czego dowodzą ostatnio badania Anatola Leszczyńskiego²².

Powróćmy do konkretnych dotyczących osadnictwa żydowskiego w różnych kategoriach własnościowych Polski złotego wieku. Horn podkreśla dogodne warunki osiedlenia przyznawane Żydom w prywatnych latyfundiach w związku

¹⁸ Jest to szacunek raczej maksymalny – por. J. Kłoczowski, *Kościół*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, Warszawa 1981, pod red. A. Mączaka, s. 351.

¹⁹ „*Qui nobiles in oppidis aut in villis suis ludeos habent, per nos licet, ut soli ex eis fructus omnes et emolumenta percipiant iusque illis arbitrato suo dicant, verum ex quibus ludeis nullum ad nos commodum pervenit*” (por. przyp. 16).

²⁰ D. Grinberg, *Warianty i ewolucja tożsamości narodowej Żydów na ziemiach polskich*, [w:] *Studia z dziejów Żydów w Polsce*, t. I, pod red. Z. Borzymińskiej, Warszawa 1995, s. 20.

²¹ *Ibidem*

²² A. Leszczyński, *Terytorialna organizacja kahalna Żydów Korony 1623–1764*, [w:] *Studia z dziejów Żydów w Polsce*, t. I (por. przyp. 20), s. 45–60, zwłaszcza s. 51–54, 59 n. Skrót fragmentu z książki autora pt. *Sejm Żydów Korony 1623–1764*, Warszawa 1994.

z rozwijającym się procesem urbanizacji²³. Zjawisko to dotyczyło także królewskich, na terenie których intensyfikowano ruch osiedleńczy, wykorzystując karczowane i wypalane lasy oraz dotychczasowe nieużytki. Wykazują tę tendencję lustracje dóbr domeny monarszej²⁴. Ogólnego trendu nie hamowały pojawiające się zakazy prawne *de non tolerandis Iudeis*. Najczęściej nie były one przestrzegane²⁵.

Zygmunt August nie ustępował ojcu w polityce wspierania osadnictwa żydowskiego, potwierdzał i rozszerzał indywidualne oraz miejskie przywileje, zatrudniał wyznawców religii mojżeszowej na stanowiskach związanych ze skarbowością, wydawał surowe mandaty do starostów grodowych, ilekroć informowano go o próbach wzniecania antyjudajstycznych incydentów²⁶. Ferował humanitarne wyroki w sporach między ludnością chrześcijańską a żydowską, co uwidoczniło się np. w źródłach miasta Płocka²⁷.

Wśród przywilejów królewskich były też dotyczące życia kulturalnego i religijnego oraz struktur samorządu żydowskiego. W dobie odrodzenia doszło do tak znacznego rozwoju szkolnictwa wyznaniowego na wyższych jego szczeblach, że zjawisko to wzbudzało ogólny podziw w innych europejskich diasporach. Powstawały wyższe szkoły – jesziby, przyciągające słuchaczy z zagranicy i kształcące elewów w Talmudzie, Biblii i hebrajszczyźnie. Z druków i dzieł hebrajskich słynęły Kraków i Lublin. Uczony humanista, biskup krakowski i podkanclerzy Piotr Tomicki zamierzał utworzyć na Akademii Krakowskiej wydział trójjęzyczny, poza łaciną i greką uwzględniający hebrajski²⁸.

²³ M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej*, s. 19, 22 n., 26 n., 46 (przywilej Hieronima Sieniawskiego dla Żydów z 1576 r. przyznał im prawa równorzędne z prawami chrześcijan i asekurował ich przed ewentualnym pogorszeniem warunków ze strony sukcesorów wystawcy „pod zakładem winy do skarbu królewskiego 2000 zlp.”).

²⁴ *Lustracja województw ruskiego, podolskiego i bełskiego 1564–1565*, cz. I, wyd. K. Chłapowski i H. Żytkowicz, Warszawa-Lódź 1992. Wydawcy wymieniają w przedmowie 9 starostw i kilka mniejszych tenut, w których powstawały nowe osiedla (s. XXIX).

²⁵ M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej*, s. 21, 25. Autor stwierdza też występowanie faktów anulowania przez władców tych dyskryminujących zakazów.

²⁶ *Ibidem*, s. 20 n. wyliczone liczne nowe przywileje i konfirmacje starych w województwach bełskim i ruskim; A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August, Król Polski i Wielki Książę Litewski (1520–1562)*, Warszawa 1996, s. 318 i przyp. 49–53 (s. 322). O tolerancji króla dla wszelkich wyznań, w tym i żydowskiego – zob. *Andrzej Lubieniecki. Poloneutychia*, oprac. A. Linda, M. Maciejewska, J. Tazbir, Z. Zawadzki, Warszawa 1982, s. 50.

²⁷ Zob.: *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka II (1495–1586)*, wyd. S.M. Szacherska, Warszawa 1987, s. 407 n., 420 nn., 434, 485 n., 498; por. też *Dzieje Żydów w Polsce*, s. 85 (mandat z 1561 r. do władz miasta Przemyśla w związku z tumultem w dzielnicy żydowskiej). *Ibidem*, wypowiedzi późniejsze o szczególnie korzystnej sytuacji w Polsce Żydów, także Karaimów, formułowane przez nich samych (s. 48 n., 87).

²⁸ Korespondencja Tomickiego w tej sprawie – zob. *Acta Tomciana*, t. XVI, cz. I, s. 452, 456–460. W bibliotece wybitnego prawnika tego okresu, Jakuba Przyłuskiego, znajdowały się dzieła hebrajskie, co nie było ówczasem wśród intelektualistów wyjątkiem. O szeroko i pomyślnie rozwijającym się żydowskim szkolnictwie wyznaniowym wyższego szczebla wiele pisano, zob. m.in.: *Ency-*

Na tak zarysowanym tu ogólnie tle nie może dziwić dokument królewski zatytułowany: *Iudeis Lublinensibus datur facultas extruendi gimnasii et synagoga in suburbio Lublinensi*²⁹. Wspólnota żydowska miała wznieść te budynki własnym sumptem na gruncie jednego z rabinów. Zarządzanie gimnazjum miało należeć do osoby obranej przez „wszystkich” miejscowych „doktorów” i „rabinów” spośród własnego grona, z wyłączeniem wszakże aktualnie zarządzającego szkołą rabina wraz z jego otoczeniem. Zarazem król nadawał tytuł rektora przyszłemu zwierzchnikowi gimnazjum oraz uwalniał szkołę od wszelkich świadczeń podatkowych, tak na rzecz swoją, jak i państwa. Ostatnia koncesja upodobniła status kreowanej szkoły do statusu chrześcijan „poświęcających się naukom”, jak to zapisał Kromer³⁰.

Sprawy organizacji wyznaniowej Żydów wystąpiły w sposób szczególnie interesujący w publikowanym niżej dokumencie. Jego tytuł mówi o „wyniesieniu” Jelenia na urząd rabina (*in doctoratum evectio*)³¹. Jednakże *Hirz dictus Jelen* był już dawniej – *superioribus annis* – powołany na to stanowisko przez swych współwyznawców w Lubomli; dokument mimo to nie ma formalnie charakteru konfirmacji, lecz raczej nominacji (*designandum et praeficiendum duximus designamusque et praeficimus hisce literis nostris*) – dożywotniej, nieodwołalnej, z pełnią władzy należnej urzędowi rabina i związanymi z tym urzędem profitami. W dalszym ciągu tekst zawiera dyspozycje zabezpieczające Jelenia na wypadek prób usunięcia go ze stanowiska. Za podobne działania zostały przewidziane wysokie kary pieniężne. Gdyby były to inicjatywy wychodzące ze strony reprezentacji wspólnoty – zgromadzenia (*conventus*)³² Żydów lubomelskich, kara wynosiłaby 600 zł węgierskich³³. W wypadku zawinienia członka wspólnoty, występującego jako osoba prywatna, mówi dokument o obowiązku uiszczenia *mulkty*, to jest kary należnej sędziemu w sytuacji, gdy przestępca płacił z mocy wyroku sądowego poszkodowanemu karę prywatną³⁴. *Mulkt*a miała tu wyznaczoną wysokość – 200 zł węgierskich. Połowa tej kwoty przypadłaby skarbowi królewskiemu, a druga połowa – staroście lubomelskiemu. Trzeba domniemywać, że ten ostatni pełniłby tu rolę sędziego, a ponieważ królewszczyzna Lubomla była tenutą niegrodową

kłopedia Staropolska, oprac. A. Brückner, wyd. Trzaska-Evert-Michalski, Warszawa 1939, s. 1028 nn.; *Dzieje Żydów w Polsce*, s. 10 n., 49 n.; D. Grinberg, *Warianty i ewolucja*, s. 141; A. Wyczański, *Polska Rzecz Pospolitą Szlachecką*, wyd. II, Warszawa 1991, s. 269.

²⁹ AGAD, MK 100. k. 370 v – 371 v; Grodno, 23 VIII 1567.

³⁰ M. Kromer, *Polska...*, oprac. R. Marchwiński, przełożył S. Kazikowski, Olsztyn 1977, s. 165. Tamże wzmianki o Żydach s. 49 n., 87, 98, 107.

³¹ Przyjmujemy określenie *doctor* na oznaczenie stanowiska rabina a *doctoratus* jako rabinat rozumiany jako urząd.

³² Byłby to w praktyce odpowiednik lokalnego sejmiku czy jego namiastka – por. przyp. 22.

³³ Nie podano, czy kara przypadłaby monarsze (staroście), czy Jeleniowi, czy miałyby ewentualnie stanowić rodzaj wadium.

³⁴ Objaśnienie *mulkty* – zob. *Historia państwa i prawa Polski*, t. II: *Od połowy XV wieku do r. 1795*, pod red. J. Bardacha, wyd. II, Warszawa 1966, s. 344, 353, 419.

(niesądową), byłby to sąd dominialny, zresztą kompetentny w danej sytuacji, co objaśnia cytowana konstytucja z 1539 r.

W końcowej części dokumentu, zawierającej elementy mandatu królewskiego skierowanego do starosty, ten ostatni zostaje zobowiązany do wdrożenia dyspozycji monarchy w życie. Ma więc zatroszczyć się o to, aby *conventus* Żydów lubomelskich utrzymał Hirsza Jelenia na stanowisku rabina i aby surowo zalecił miejscowej wspólnotie uznanie tego stanu rzeczy oraz wnoszenie Jeleniowi przypadających rabinatowi świadczeń z dochodów. Ewentualne inne dokumenty królewskie, sprzeczne z wystawianym tu przywilejem, byłyby pozbawione skuteczności³⁵. Dokument został wyposażony w relację kanclerza Walentego Dembińskiego³⁶, który formalnie był też od 1563 r. tenutariuszem lubomelskim³⁷. Dokument natomiast wymienia jako starostę Jana Dembińskiego, syna kanclerza. Z kolei wcześniejsza o dwa lata lustracja wspomina o poprzednim staroście, nieżyjącym już Andrzej Dembińskim, także synu kanclerza³⁸. Faktycznie jednak to kanclerz był nominowanym starostą i najprawdopodobniej każdy z synów kolejno zarządzał tenutą w imieniu ojca. Jan Dembiński otrzymał nadanie na Lubomłę dopiero w 1574 r.³⁹ Owe powiązania Walentego Dembińskiego z miastem, w którym był rabinem Hirsz Jeleń, sugerują motywacje wystawienia szczególnie dla niego korzystnego dokumentu. Prawdopodobnie czuł się on zagrożony ze strony współwyznawców. Miejscowa wspólnota przedstawia się w świetle skąpych źródeł jako zamożna. Świadczyłyby o tym istnienie w mieście dwu synagog⁴⁰ czy posiadanie łąnów na gruncie miejskim. Lustratorzy wymienili w 1564 r. 8 łąnów, które odkupił od „Żydów lubomelskich” Andrzej Dembiński, oddając w zamian 2 łąny położone w innym punkcie miasta. Za pozostałe 6 łąnów zapłacił Jackowi Afrazowi i Iliemu 180 zł, co nie stanowiło kwoty symbolicznej, biorąc relatywnie pod uwagę dochody skarbowe z miasta opisane w lustracji⁴¹. Cała tenuta obejmowała poza miastem 16 wsi, 5 folwarków, 6 młynów (dwa z foluszami) i inne składniki mienia, składa-

³⁵ Ostatnie zastrzeżenie nie ma charakteru wyjątkowego. Pomyłki w kancelariach zdarzały się: każda z nich prowadziła własne akta.

³⁶ Zob. A. Tomczak, *Walenty Dembiński. Kanclerz egzekucji (ok. 1504–1584)*, Toruń 1963.

³⁷ A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, Wrocław 1974, s. 239; AGAD. MK 96, k. 119 n

³⁸ *Lustracja województw*, s. 42.

³⁹ A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia*, s. 239; AGAD. MK 112, k. 143–145. Tenuta Lubomł przestała być królewszczyzną w 1658 r., kiedy to w związku z ugodą hadziacką została za zgodą sejmu darowana Iwanowi Wyhowskiemu, a następnie z rąk jego rodziny odkupili ją Lubomirscy – zob. K. Chłapowski, *Alienacje dóbr królewskich w latach 1578–1668*, „Przegląd Historyczny” LXIX: 1979, z. 4, s. 653–655.

⁴⁰ Por. przyp. 5.

⁴¹ Wyliczono je na 52 zł 18 gr, lecz z kwoty tej zostały wylądne jurgielty i inne obciążenia dochodu skarbowego, m.in. 40 zł „na czapkę” czyli szos królewski, składane przez Żydów lubomelskich (*Lustracja województw*, s. 42, 43).

jące się w sumie na stosunkowo znaczny dochód w kwocie 3795 zł⁴². Wprawdzie główny szlak handlowy ze Lwowa do Wilna kierował się od Chełma na północ, jednak przez Lubomłę przechodził trakt wołyński⁴³. Miasto stanowiło też ośrodek ożywionego życia gospodarczego okolicy, w jakim niewątpliwie czynnie uczestniczyli członkowie gminy żydowskiej jako kupcy i rzemieślnicy⁴⁴, a także jako dzierżawcy podatków i innych dochodów skarbowych, wreszcie – pośrednicy w handlu gdańskim⁴⁵. W gronie najbogatszego kupiectwa miejscowego znajdowali się niewątpliwie ludzie wpływowi, z ambicjami współdecydowania o sprawach wspólnoty gminnej. Rabinat łączył się z szerokimi kompetencjami nie tylko w dziedzinie teologii, ale i prawa oraz norm obyczajowych. Jemu też podlegała edukacja i organizacja szkolnictwa. Elity Żydów lubomelskich rozporządzały zapewne znacznym poparciem wspólnoty i jej zgromadzenia (*conventus*); próbowały się przeciwstawić, być może, rządowi Jelenia w rabinacie z takich czy innych powodów, wysuwając innego kandydata na jego miejsce. W gminach żydowskich występowały ówczesznie konflikty na tle społecznym, zaobserwowane na ziemiach południowo-wschodnich Polski przez Horna⁴⁶. Rozgrywały się one pomiędzy najmożniejszymi, pospółstwem i plebsem. Czy więc był to spór o władzę, czy wynik istniejących dysproporcji społeczno-majątkowych, efekt był podobny: w lokalnej wspólnotce wyznaniowej wytworzyły się jakieś napięcia antagonizujące jej członków. Która ze stron konfliktu mogła mieć za sobą bardziej przekonujące racje, niepodobna ustalić. W każdym razie Jeleń okazał się stroną silniejszą, miał bowiem, jak nietrudno się domyślić, poparcie Dembińskich. A senior rodu był nie tylko kanclerzem państwa, lecz i człowiekiem osobiście bliskim monarsze⁴⁷.

[281] Jelen Judaei Lubomliensis in doctoratum evectio^a

Sigismundus Augustus etc. significamus etc., quia nos intercessioni certorum consiliariorum nostrorum pro Hirz dicto Jelen, Judaeo Lubomliensi, nobis benigne factis^b annuentes, simulque commendatam habentes honestam conversationem illius, in Lege Mosaica

⁴² *Ibidem*, s. 57.

⁴³ *Źródła dziejowe*, t. XVIII, s. 473.

⁴⁴ D. Grinberg, *Warianty i ewolucja*, s. 140, podkreśla tę profesjonalizację źródeł utrzymania Żydów w dawnej Polsce.

⁴⁵ Bardzo bogatą dokumentację w tym zakresie przytacza Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej*, s. 173, 178 n., 249, 234, 256 i in.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 266 n. O uciekaniu się gmin żydowskich przy wewnętrznych sporach pod opiekę króla – zob. *Historia państwa i prawa Polski*, s. 489.

⁴⁷ A. Tomczak, *Walenty Dembiński*, s. 64, 72, 107, 110 i inne.

^a *AGAD, Metryka Koronna* nr 99, k. 281–281v.

^b Powinno być: factae...

peritiam, quo nomine superioribus annis Judaei Lubomlienses eum officio doctoratus Legis Mosaicae in civitate illa praefecerant, eundem autoritate nostra Regia officio doctoratus totius communitatis Judaeorum Lubomliensium administrando, designandum et praeficiendum duximus designamusque et praeficimus hisce literis nostris. Idque ad extrema vitae eiusdem tempora dantes et concedentes ei plenam et omnimodam potestatem officium doctoratus communitatis Judaeorum Lubomliensium gerendi, poenas excommunicationis contra inobedientes more Judaico promulgandi atque ad debitum effectum deducendi, officio doctoratus de more et antiqua consuetudine proventus debitos exigendi, ad officium doctoratus pertinentia exercendi et peragendi.

Ita quod vivente Hirz Judaeo neque [281 v.] conventus Judaeorum Lubomliensium neque privatae ex communitate personae eum ab administratione doctoratus alienare aut privare poterint. Idque sub poena sexingentorum aureorum ungaricalium, quatenus communitas eum a functionibus^c eum alienare doctoratus^c contenderit. Privatae vero ex communitate personae multam ducentorum aureorum hungaricalium incurrunt. Cuius medietas fisco nostro, altera vero medietas capitaneo nostro Lubomliensi irremissibiliter luenda et persolvenda erit, et nihilominus poena et multa per eos luita eum in officio doctoratus reservare debebunt.

Quam concessionem nostram administrandi doctoratus Judaeorum Lubomliensium Hirz Judaeo a nobis factam generoso Joanni Dembinski capitaneo nostro Lubomliensi ad noticiam deducentes mandamus, ut Judaeum Hirz in hac concessione nostra et praerogativa doctoratus conventus Judaeorum Lubomliensium conservet idque communitati Judecorum Lubomliensium serio iniungat^d, ut Judaeum Hirz pro vero et legitimo doctore suo Legis Mosaicae agnoscant eique de proventibus ad officium illud pertinentibus respondeant, non obstantibus quibuscunque literis nostris, si quas in contrarium emanare contigerit. Pro debito suo et gratia nostra F[idelitas] Tua factura.

In cuius rei fidem etc.

Datum Lublini in Conventu Regni Generali, sabbato ante festum

Ascensionis Domini proximo [18 V] Anno Domini millesimo quingentesimo sexagesimo sexto. Regni vero nostri anno trigesimo septimo.

R[elati]o ut supra
Valentinus Dembinski
Regni Pol[oniae] cancellarius si[gnifi]cat.

^c Powinno być: doctoratus alienare

^d W rękopisie: iniungant